

Załącznik 5

POLECENIE KONKURSOWE

Drogi Uczestniku / Droga Uczestniczko Konkursu! Przed Tobą / przed Wami polecenie nietypowe konkursowe, stanowiące wstęp i jednocześnie wytyczne do napisania pracy pisemnej zgłaszanej do konkursu.

Rzeczy niezwykle czasem się nam przytrafiają. Być może tylko raz w życiu. Doświadczyłam tego jako redaktor/ka szkolnej gazetki szukając ciekawego materiału na reportaż. Błądząc od kilku godzin po mieście i już tracąc nadzieję, postanowiłam wstąpić na chwilę do kawiarni, aby usiąść i pozbierać myśli. Po kilku minutach dostrzegłam w kącie pod oknem troje osób, którzy zupełnie tu nie pasowali. Mężczyzna z brodą, ubrany w niespotykany dziś surduł, elegancka kobieta w sukni w stylu vintage i pani w średnim wieku trzymająca koło krzesła plecak, a przy nim zwój liny (niczym do wspinaczki górskiej). Co więcej, na stole znajdowała się lampa naftowa, choć oświetlenie kawiarni było nowoczesne, elektryczne. Odłożyłam mój kubek kawy i tknięty/a reporterskim instynktem wyjąłem/wyjęłam długopis i notes. Nadstawiając ucha zacząłem/ęłam przysłuchiwać się rozmowie. Nieoczekiwanie ze strzępków zdań zorientowałam się, że rozmówcami ze stolika pod oknem są osoby, które Sejm RP ogłosił postaciami roku 2022! Brodatym mężczyzną był Ignacy Łukasiewicz, aptekarz, chemik, wynalazca pierwszej lampy naftowej. Eleganką w sukni - Maria Grzegorzewska, pionierka tworzenia szkolnictwa specjalnego w przedwojennej Polsce, zaś kobieta z plecakiem - Wanda Rutkiewicz, himalaistka, która poniosła śmierć w górach podczas wspinaczki w 1992 roku. Jakimś nadzwyczajnym zrzędzeniem losu dostałam/am jedynej w życiu okazji aby przysłuchać się ich rozmowie i nawet zanotować jej fragmenty!

Wiedziałam/am, że mam niewiele czasu i muszę sprostać redaktorskiej etyce. Nie wolno mi niczego zmyślać, miałam/am trzymać się faktów, zanotować nazwy miejsc, nazwiska, zdarzenia o których mowa. Pragnęłam/ęłam też, aby mój reportaż miał wymiar wychowawczy, mówił o sprawach ważnych i wówczas i dzisiaj (co przy spotkanych postaciach na pewno było do osiągnięcia!). Wreszcie - chciałam/am na jego koniec, gdy już emocje opadną - zawrzeć własną refleksję na temat tego niezwykłego spotkania, dodać swoją myśl, jako pointę stworzonego artykułu. Chwyciłam/am w dłoń długopis, do moich uszu dochodziły takie słowa jak "odwaga", "odpowiedzialność", "pasja", "pionierskość", "ryzyko", "konsekwencja"... Notowałam/am jak szalony/a. Nawet nie wiem ile minut to trwało, ale gdy zagadnął mnie kelner i znów skierowałam/am

wzrok ku stolikowi - nikogo już przy nim nie było. Spojrzałam/am na swój gęsto zapisany notes - szczęśliwie notatki zostały! Tylko na nich mogłam/am się oprzeć. To co dziś przeczytacie to pokłosie mojego niezwykłego i ulotnego spotkania z trojgiem wybitnych autorytetów. Ich doświadczenia, sukcesy, poszukiwania, wątpliwości i marzenia. Oraz moja pointa. Sami oceńcie jak udało mi się wykorzystać ten wyjątkowy czas...